

Głos Polski na Forum Młodzieży

Światowe Forum Młodzieży w Moskwie omawiało wczoraj sprawę walki z kolonializmem i imperializmem w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Przemówienia przedstawicieli młodzieży Kuby i Algierii przyjęte zostały niezwykle serdecznie przez uczestników obrad.

Równie serdecznie powitano wystąpienie I sekretarza KC ZMS — Mariana Renke. Scharakteryzował on szkodliwe następstwa psychozy wojennej i jej wpływ na kształtowanie się oblicza i psychiki młodzieży współczesnej i podkreślił, iż Polska, którą wojna kosztowała 6 milionów ofiar, której straty materialne wyniosły kilkadziesiąt miliardów dolarów, jest żywnie zainteresowana w rozwoju walki młodzieży przeciwko odradzającemu się militarysty i niebezpieczeństwu wojny.

Delegat Polski wysunął szereg konkretnych postulatów i propozycji, dotyczących antymilitarystycznej działalności młodzieży.

PAP

Premier Chruszczow przyjął Maccloya

W środę przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, przyjął w Soczi specjalnego doradcę prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia — Johna Maccloy'a.

W rozmowie, która toczyła się w przyjaznej atmosferze, poruszono sprawy, związane z toczącą się obecnie w Moskwie, wymianą poglądów między ZSRR i USA na kwestię rozbrojenia, jak również inne problemy stosunków radziecko-amerykańskich. (PAP)

Święto narodowe Kuby



Kuba święciła 26 bm. rocznicę rozpoczęcia ataku wojsk rewolucyjnych Fidela Castro na obóz wojskowy w Oriente, w którym zgrupowane były wojska dyktatora Batisty. W święcie tym — jak pisaliśmy — wziął udział pierwszy kosmonauta Jurij Gagarin. Na zdjęciu: milicja kubańska stoi na straży społecznych zakładów przemysłowych Kuby.

Fot. — CAF

Przed spotkaniem Polska — USA

Lekkoatleci USA, którzy przybyli do Warszawy, przeprowadzili już treningi na boiskach AWF. Na zdjęciu od lewej: Fromm, Duplee, Druyton i Waton.

CAF — fot. Barącz



Najwyższy szczyt Alaski

Włoska ekspedycja alpejska zdobyła najwyższy szczyt Alaski. Wy sokości 6.190 metrów. Ekspedycja napotkała ogromne trudności w związku z szalejącą burzą śnieżną.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 27 lipca 1961

Cena 50 gr
Nr 175 (5436)

Polskie maszyny idą w świat

Eksport przemysłu ciężkiego w I półroczu — w 104 proc.

W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego podsumowano wyniki działalności eksportowej resortu za I półrocze bież. roku. Plan ten został wykonany w 104 proc. W stosunku do pierwszej połowy ub. roku eksport przemysłu ciężkiego wzrósł o blisko 14 procent.

Przemysł ciężki „rozkreślił” w tym roku na szeroką skalę eksport szeregu towarów. Pomysłnie rozwija się między innymi wywóz kompletnych obiektów przemysłowych: wzrósł mianowicie w I połowie bież. roku o 16 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. Równocześnie

większyliśmy wyrób narzędzi na eksport o ponad 40 proc., a maszyn i aparatów elektrycznych o przeszło 60%. Zaczęto także znaczny eksport telewizorów. Na liście nowych towarów eksportowych na szczególną uwagę zasługują maszyny do produkcji różnych elementów radiowych.

Sporo kłopotów z realizacją zadań eksportowych miał nasz przemysł stoczniowy. Nie dopisała przede wszystkim terminowość dostaw z krajów kapitalistycznych niektórych elementów dla wyposażenia statków. W I połowie br. spadła o kilka procent w porównaniu z tym samym okresem ub. roku produkcja na eksport taboru kolejowego. Wynika to przede wszystkim z większego nasycenia tym artykułem rynków światowych.

Kuleje natomiast wyraźnie eksport sprzętu motoryzacyjnego. Przemysł zalega też z wykonaniem poważnego kontraktu na dostawę rowerów. Oczywiście w następnych miesiącach przemysł ma zlikwidować te opóźnienia i zaniedbania.

W końcu obecnej pięcioletki eksport maszyn i urządzeń powinien być 2,5-krotnie wyższy niż w końcu ub. roku, a

udział jego w globalnym wywozie Polski ma wzrosnąć do 38 procent. (PAP)

Zwycięstwo zwolenników Lumumby w parlamencie

Przy wyborach biura Zgromadzenia Narodowego i Senatu, koalicja popierająca politykę zamordowanego premiera Lumumby odniosła zdecydowane zwycięstwo. W Zgromadzeniu Narodowym wszystkie bez wyjątku stanowiska w biurze przypadły partiom reprezentowanym w tej koalicji. Uzyskała ona również wszystkie stanowiska w biurze Senatu z wyjątkiem jednego. Dotychczasowy przewodniczący Senatu, premier rządu Leopoldville, Ileo nie został ponownie wybrany.

Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego wybrany został ponownie Joseph Kasongo, przedstawiciel „narodowego ruchu kongijskiego” premiera Lumumby. (PAP)



Prezydent Ghany dr Nkrumah w Polsce

Kraków i Nowa Huta kolejnym miejscem wizyty



Na zdjęciu: powitanie delegacji Ghany na lotnisku w Warszawie, w dniu 25 lipca br. Na pierwszym planie: dr Nkrumah i Al. Zawadzki.

CAF — fot. Szyperko

26 bm. delegacja Ghany z prezydentem i szefem rządu republiki dr Kwame Nkrumahem na czele gościła w Krakowie.

Wraz z nimi przybył do Krakowa m. in. przewodniczący

Min. Spychalski wśród młodzieży

Minister obrony narodowej Marian Spychalski odwiedził obóz lubuskiego zgrupowania zlokalizowanego w Wilkowie (pow. Świebodziński). W dniu dzisiejszym min. Spychalski przybywa do woj. poznańskiego gdzie ma odwiedzić PGR Manieczki i Fabrykę Łożysk Toczących w Poznaniu oraz wieczorem przyjmować wyborców jako posel. Na zdjęciu: M. Spychalski wśród młodzieży ze zgrupowania zielonogórskiego

CAF — fot. Tymiański

Rady Państwa Aleksander Zawadzki oraz zastępca przewodniczącego Rady Państwa Oskar Lange, kierownik MSZ wicemin. Józef Winiewicz.

Na spotkanie gości przybyli tłumy mieszkańców Krakowa, które wypełniły szczerbie plac przed dworcem.

Prezydent Nkrumah przekazał ludności miasta i województwa gorące pozdrowienia od narodu Ghany, podkreślając, że nawet w dalekiej Afryce znane jest umiłowanie wolności przez naród polski i cierpienia, jakie przeszedł pod jarzmem hitlerowskiej okupacji.

Następnie delegacja udała się do Nowej Huty, gdzie odbyło się spotkanie z aktywem hut. W swym przemówieniu na spotkaniu prezydent Nkrumah wyraził podziw dla Nowej Huty, będącej dowodem tego, co potrafił uzyskać naród polski dzięki współpracy z ZSRR. Współpraca ta — stwierdził mówca — stanowi przykład i dla nas.

Po zwiedzeniu hut goście udali się do Krakowa, gdzie obejrzyli pamiątki naszej narodowej przeszłości.

W godzinach popołudniowych, członkowie delegacji udali się do Oświęcimia. Cała blisko 70-km. trasa przejazdu delegacji przybrana była sztandarami Ghany i powitalnymi transparentami. We wsiach i miasteczkach zgromadziły się liczne grupy mieszkańców, pragnących pozdrowić gości z dalekiej Afryki. (PAP)

Generał Salan dysponuje prywatną armią?

Włoska „Paese Sera” zamieściła sensacyjny artykuł, zaopatrzonego w mapkę z dyslokacją wojsk ultrastów b. generała Salana, gotowych do nowego puczu. Jak twierdzi „dobrze poinformowane koła” — Salan rozporządza „prywatną” armią o sporej sile. Ubiegłej soboty, Salan miał zwrócić się za pośrednictwem hiszpańskiego ambasadora w Paryżu do prezydenta de Gaulle'a z propozycją zrzuca swych oddziałów do akcji przeciwko Tunezji, w zamian za rehabilitację. (PAP)

WSZYSCY NA FRONT WALKI O CHLEB

Do wszystkich pracowników zakładów pracy, instytucji i urzędów w Wielkopolsce
Do młodzieży miast i wsi
Do pracowników PGR, członków Spółdzielni Produkcyjnych i rolników indywidualnych.

Ziemia wielkopolska wydała w bieżącym roku rekordowe, niespotykane dotąd w historii naszego województwa plony.

Na ten sukces złożyły się oprócz korzystnych warunków atmosferycznych w okresie wegetacji, ofiarnej i znoja praca wielkopolskich rolników PGR i członków Spółdzielni Produkcyjnych oraz całej klasy robotniczej, która zgodnie z wskazaniami uchwał VI Plenum KC PZPR dostarczyła na szemu rolnictwu więcej nawozów sztucznych, chemicznych środków ochrony roślin i chwastobójczych oraz więcej traktorów, maszyn rolniczych i części zamiennych. Tegoroczne rekordowe plony zbóż w naszym

województwie zawdzięczać należy w poważnym stopniu pełnemu i gorącemu poparciu uchwał VI Plenum KC PZPR przez całą wielkopolską wieś i dużej organizatorskiej pracy podjętej przez organizacje partyjne, kółka rolnicze i rady narodowe w realizacji programu nasiennego, ochrony roślin i upowszechnienia nowoczesnej wiedzy rolniczej.

Plony, jakie wydała w bieżącym roku wielkopolska ziemia, pozwolą w szybszym tempie niż to przewidywaliśmy zastępować kosztowny dla całego narodu import zbóż z zagranicy własną produkcją w kraju.

Nie ma stąd też dzisiaj pilniejszej sprawy, jak sprawne

przeprowadzenie żniw, jak nie dopuszczenie do straty ani jednego kilograma zboża w polu.

Tegoroczna pogoda nie sprzyja jednak sprawnemu przeprowadzeniu żniw. Dotychczasowe opady opóźniły już w poważnym stopniu prace żniwne, i przyczyniły się do spiętrzenia w jednym okresie zbioru wszystkich zbóż.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że bez pomocy klasy robotniczej, młodzieży, pracowników urzędów i instytucji oraz wojska — część znojnego wysiłku całego narodu o wyższą produkcję rolną może być zaprzepaszczone. Dlatego

(Dokończenie na str. 2)

Dziennik NRD przypomina mało znane dokumenty o granicy Odra — Nysa

Wschodniemiecki dziennik, „Der Morgen” zamieścił z okazji Święta Odrodzenia Polski, całą stronę poświęconą naszym osiągnięciom na Ziemiach Zachodnich oraz poparci NRD dla granicy na Odrze i Nysie. Jednocześnie autor dokonał interesującego wyboru dokumentów z okresu Jalta — Poczdam i lat później szczyt.

Dziennik cytuje m.in. mało znane oświadczenie rządu amerykańskiego z 11 grudnia 1945 roku: „przy określaniu potencjału przemysłowego Niemiec gospodarki pokojowej, po uprzednim wyłączeniu jej potencjału wojennego, należy wychodzić z założenia, iż zgodnie z uchwałami poczdamskimi, granice geograficzne Niemiec odpowiadać będą granicom byłej Rzeszy, bez obszarów na wschód od linii Odra — Nysa”. W innym dokumencie, w uchwale Sojuszników Rady Kontroli z 8 marca 1946 r., czytamy: „W skład Niemiec wchodzi obecnie terytorium niemieckie, położone między linią Odra — Nysa, a obecnymi granicami zachodnimi”. (PAP)

Z bronią gotową do strzału

W Bizercie nie strzela się, ale panujący tam „spokój”, nikogo nie wprowadza w błąd. Masowy exodus ludności cywilnej rozwija się w przyspieszonym tempie. W samym mieście siły francuskie i tunezyjskie stoją naprzeciw siebie z bronią gotową do strzału.

Zarówno korespondenci zachodnich agencji prasowych, jak komentatorzy prasy paryskiej, wyrażają nadzieję, że pod tym względem spokojem dwóch ostatnich dni, kryje się możliwość nowej eksplozji.

Hamarskjoeid przekazał francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych pismo, w którym zwraca uwagę rządu francuskiego na fakt niewykonania postanowień Rady Bezpieczeństwa w sprawie wycofania wojsk na pozycje, zajmowane przed wybuchem konfliktu.

Przypuszcza się, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w związku z ponownym wnioskiem Tunezji, odbędzie się w piątek. (PAP)

Oświadczenie Kennedy'ego w sprawie zachodniego Berlina

Prezydent USA żąda dodatkowych kredytów na zbrojenia

W środę prezydent USA — Kennedy wygłosił przemówienie do narodu amerykańskiego. Kennedy oświadczył, że „prawa Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w Berlinie zachodnim nie mogą być podważone przez akty jednostronne i że Zachód powinien przygotować się do obrony tych praw”.

Kennedy wymienił kroki, jakie rząd USA postanowił podjąć w celu wzmocnienia potencjału militarnego Stanów Zjednoczonych w związku z kryzysem berlińskim.

Rząd USA postanowił zwiększyć siły lądowe z 375 tys. żołnierzy do miliona. Stan liczebny lotnictwa ma być zwiększony o 62 tys. żołnierzy, a marynarki wojennej — o 29 tys. żołnierzy. Okrety i samoloty, które miały być lub zostały już wycofane z czynnej służby wojskowej, zostaną ponownie do niej włączone. Służba wojskowa ma być przedłużona.

Kennedy zapowiedział, iż zwróci się do Kongresu o przyznanie dodatkowych kredytów na zbrojenia w wysokości 3,247 milionów dolarów. Prezydent USA zażądał dodatkowo 207 milionów dolarów na obronę cywilną. Tak więc oficjalny budżet wojskowy USA wzrosłby w br. finansowym do 47,500 milionów dolarów.

Równocześnie Kennedy zakomunikował, że USA gotowe są uczestniczyć w konferencji, poświęconej spornym sprawom niemieckim i zaznaczył, że Stany Zjednoczone gotowe są „wyeliminować niektóre irytujące zjawiska w Berlinie zachodnim”.

Swe przemówienie, zapowiadające wzrost wyścigu zbrojeń, Kennedy zakończył stwierdzeniem, że Stany Zjednoczone uznają „historyczne obawy ZSRR o swe bezpieczeństwo w Europie środkowej i wschodniej, usprawiedliwione swe regim pustoszących najazdów”.

KOMENTARZ AGENCJI TASS

Komentator agencji TASS w następujący sposób ocenia przemówienie prezydenta Kennedy'ego:

Powstaje wrażenie, że Kennedy przemawiał nie tyle w charakterze prezydenta, co w roli dowódcy naczelnego sił zbrojnych. W jego przemówieniu było mniej argumentacji, a więcej zapowiedzi wojskowych.

Na wakacjach w kraju

Obecnie na wakacjach w kraju bawi blisko 1,000 dzieci Polonii zagranicznej. Najwięcej, bo ponad 350 dziewcząt i chłopców przybyło z Francji. Gościmy ponadto dzieci z Belgii, Anglii, Szwecji, Węgier, Austrii, Danii i Szwajcarii. (PAP)

Prosić ludzi w USA dowiedzieli się z zdumieniem z ust prezydenta, że będą musieli dźwigać znacznie cięższe brzemie wydatków niż przypuszczali.

W aspekcie międzynarodowym cele nowego programu Kennedy'ego również nie mają nic wspólnego z deklaracjami o obrocie „wolności” zachodniego Berlina, któremu nikt nie groził i nie grozi.

W innym komentarzu agencji TASS podkreśla, że prezydent Kennedy przyznaje, że w Niemczech „cała sytuacja jest niestabilna”, nie wysunął jednak żadnych propozycji zmierzających do likwidacji tego stanu rzeczy. Ponadto Kennedy określił traktat pokojowy, proponowany przez ZSRR z obu państwami niemieckimi jako „bezsensowny”. Kennedy w istocie rzeczy opowiedział się za utrzymaniem tej niestabilnej sytuacji.

REAKCJA LONDONU PARYŻA I BONN

Rzecznik Foreign Office złożył oświadczenie w związku z przemówieniem Kennedy'ego. Rzecznik stwierdził, że rząd brytyjski podziela stanowisko USA, co do konieczności „przygotowań, na

wypadek wytworzenia się jakiejś krytycznej sytuacji”.

Agencja France Presse donosi, że w międzynarodowych kołach francuskich przyjęto „z wielkim zadowoleniem” deklarację Kennedy'ego w sprawie Berlina zachodniego.

Kancelarz Adenauer wyraził zadowolenie w związku z przemówieniem Kennedy'ego, jak również z powodu „przywództwa Stanów Zjednoczonych”. (PAP)

W Evian-Lugrin — kompromis

Po zakończeniu czwartego z kolei posiedzenia konferencji w Evian-Lugrin, rzecznik delegacji algierskiej oświadczył, że posiedzenie, którego treścią był spór „proceduralny”, zakończyło się kompromisem: delegacja francuska zgodziła się na utrzymanie w dalszym ciągu posiedzeń plenarnych, na których rozważane będą problemy zasadnicze przed odeśaniem do komisji.

Obydwie delegacje przystąpiły natychmiast do szerzegowania problemów, które przekazane zostaną poszczególnym komisjom. (PAP)

Wszyscy na front walki o chleb

(Dokończenie ze str. 1)

też zwracamy się z gorącym apelem:

● do załóg zakładów pracy w m. Poznaniu i województwie, zakładowych organizacji partyjnych i związkowych, organizacji młodzieżowych ZMW i ZMS oraz do pracowników urzędów i instytucji i wojska — o organizowanie brygad żniwnych i udzielenie im maksymalnej pomocy w postaci środków transportowych itp. Rejestracja brygad oraz ustalanie dla nich harmonogramu pracy zajmującej się wszystkim Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa rad narodowych;

● do załóg państwowych gospodarstw rolnych i członków ich rodzin i wszystkich członków Spółdzielni Produkcyjnych — o pełne wykorzystanie każdej pogodnej godziny dla

przeprowadzenia sprawnego sprzętu zboż, dokonanie podorywek i siewu poplonów;

● do kółek rolniczych — o maksymalne wykorzystanie sprzętu żniwnego i udzielenie w ramach swojej wsi pomocy tym gospodarstwom, które nie są w stanie przeprowadzić sprzętu bez strat w ziarnie;

● do wszystkich państwowych, spółdzielczych i indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących uprawę zbóż na siennej i reprodukcyjnej — o sprzęt w pierwszej kolejności zboż nasiennych i zabezpieczenia tym samym pełnej realizacji planu nasiennego na lata 1961/62;

● do wszystkich instytucji usługowych i pracujących dla wsi, a zwłaszcza POM-ów, gminnych spółdzielni, Państwowych Zakładów Zbożowych, przedsiębiorstw sprzedaży maszyn i części zamiennych — o maksymalne włączenie się do prac żniwnych, zabezpieczenie wszelkiego rodzaju usług remontowych i polowych, zapoznanie w artykuły żywności oraz konsumpcyjne itp.

Wierzmy, że tej korzystnej szansy jaką mamy w bież. roku w naszym wielkopolskim rolnictwie — nie zaprzeczamy. Dzięki znoej pracy pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i rolników indywidualnych oraz ofiarnej pomocy udzielonej przez klasę robotniczą, inteligencję pracującą i młodzież — walkę o chleb w naszym województwie wygramy.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR

PREZYDIUM WRN

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Komunikat MO

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu prowadzi śledztwo przeciwko b. dyrektorowi Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich w Poznaniu — Bolesławowi Hamburgerowi, zam. w Poznaniu, przy ul. Kościuszki nr 112 m. 1 oraz b. przewodniczącemu Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego PRN w Kaliszu — Mieczysławowi Grabinie, zam. w Kaliszu, przy ul. Bohaterów Stalingradu nr 4 m. 2. Wymienieni stoją pod zarzutem żądania i pobierania łapówek od właścicieli i dzierżawców młynów, sklepów prywatnych, za podejmowanie się załatwienia spraw, mających związek z ich uprawnieniami na zajmowanych stanowiskach. Prokurator zastosował wobec obu areszt tymczasowy. (Ma)

Wysokie zwycięstwo zielonych

Wczoraj na stadionie 22 Lipca piłkarze Warty rozegrali kolejne spotkanie w ramach rozgrywek o wejście do II ligi. Przeciwnikiem ich była drużyna Darzbor ze Szczecinka. Po ciekawej, zwłaszcza w drugiej połowie grze mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0. Do przerwy wynik brzmiał 1:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 37 minucie Bartoszek, w 52 — Musiał, w 61 — Szmagliński (samobójcza) i w 64 — ponownie Musiał.

Początek spotkania nie zapowiadał tak wysokiej porażki gości. Mimo że warunkami fizycznymi ustępowali w dużym stopniu walczyli, ich akcje ofensywne prowadzone często prawą stroną przez bardzo dobrego Nowakowskiego siały dużo zamieszania pod bramką przeciwnika. Kilka razy tylko rozpaczliwa interwencja Mamysa ratowała Wartę od utraty bramki. Dopiero bramka strzelona przez Bartosza wprowadziła w szeregi zielonych więcej ładu. Zaczęli grać z większą werwą, częściej dochodząc do strzału. Cały atak za wyjątkiem może Blaszczyka popisywał się bardziej efektywnymi zagrywkami, niż w początkowym okresie gry.

Po zmianie stron ton gry nadają gospodarze. W 52 minucie Kycler, będąc sam na sam z bramkarzem, strzelił prosto w niego, jednak Musiał był na miejscu i odbił piłkę pewnie umieszczył w bramce. Kilka minut później centrę Wdowickiego z lewego skrzydła pomocnik gości, Szmagliński umieścił we własnej bramce. Ten punkt rozkleił zupełnie

drużynę Szczecinka. Grali bez animuszu i polotu, pozwalając walczyć niepodzielnie panować na boisku do końca meczu. (s)

Wyścig Dookoła Polski

Pokorny pierwszy w Wałbrzychu

Czwarty etap Wyścigu Dookoła Polski prowadził wczoraj z Nysy do Wałbrzycha. Na 112-kilometrowej trasie, najpiękniej pojechał zawodnik pierwszego zespołu LZS — Pokorny, który pierwszy minął linię mety w Wałbrzychu, uzyskując czas 3:07,30.

Drugie miejsce zajął reprezentant NRD — Butzke, 10 sek. za zwycięzcą. Dalsze miejsca zajęli: — Kaczmarek (Gwardia), Czarnecki (Gwardia) i Zadrożny (LZS I). Przewodnik wyścigu, Domański — przyjechał na metę na dalekiej 54 pozycji. Spadł on w klasyfikacji indywidualnej na 3 miejsce. Nowym liderem WDP jest Zadrożny. Drużynowo etap z Nysy do Wałbrzycha wygrali zawodnicy LZS I. Zespół ten prowadzi też w łącznej klasyfikacji drużynowej. (i)

Lekkoatleci NRD

w Szamotułach i Wrześni

Kontakty lekkoatletów wielkopolskich i NRD stają się coraz częstsze. W najbliższym czasie przyjadzie do Polski grupa zawodników i zawodniczek NRD, która startować będzie na dwóch międzynarodowych mietyngach w naszym województwie. Pierwszy odbędzie się 12. VIII. w Szamotułach, a drugi 13. VIII. w Wrześni. Start ekipy niemieckiej zapowiada się bardzo interesujący. W jej szeregach przyjadą kilku lekkoatletów i lekkoatletek, legitymujących się bardzo dobrymi wynikami.

Medzi innymi sprinterzy Niklas i Opitz osiągnęli po 10,6 na 100 m, a 21,8 na 200. Na dystansie 400 m Drouse i Opitz mieli po 48,8 a na 800 m 1:33,0 i Fredlich 1:58,6. W skoku w dal Niklas skoczył na odległość 7,40. Wśród kobiet najbardziej wszechstronna jest Parkie mająca na 80 m pl. — 12,0 w skoku wzwyż 1,60, a w skoku w dal 5,60.

Przeciwnikami ekipy NRD będą reprezentanci Poznania i Wielkopolski. (s)

Nowy rekord ustanowiła Cedro

W czasie międzynarodowych zawodów pływackich rozegranych wczoraj w Łodzi najlepiej spisywała się zawodniczka poznańskiej „Olimpii” — Bożena Cedro. Przepłynęła ona 100 m stylem motylowym w czasie 1:17,6, ustanawiając tym samym nowy rekord Polski. (i)

Na planszy w Turynie

W półfinale czterech szablistów Polski

Wczoraj rozpoczęły się w Turynie pierwsze pojedynki indywidualnego turnieju o mistrzostwo świata w szabli. Eliminacje pomyślnie przeszło 4 reprezentantów Polski: Pawłowski, Zabocki, Ochrywa i Zub. Wszyscy oni walczący będą dziś w półfinale turnieju. (i)

W sierpniu grają hokeiści

Polski Związek Hokeja na Trawie wyznaczył termin rozgrywek o mistrzostwo I ligi na dzień 29 sierpnia. Spotkania pierwszej rundy potrwają do 29 października. Druga, wiosenna runda rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa do 30 czerwca 1962 r. W rozgrywkach weźmie udział, podobnie jak w ubiegłym sezonie, 10 drużyn.

Rozgrywki o mistrzostwo II ligi przeprowadzone zostaną w tych samych terminach, jednak w dwóch grupach, południowej i północnej. Zasadniczo w każdej grupie walczący będzie po 8 drużyn, jednak PZHT zastrzeżę sobie zmianę decyzji odnośnie udziału ilości drużyn wśród dogolgowców. (p)

Korespondencja własna API

NAGRODY MOSKIEWSKIEGO FESTIWALU

II Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie, który przez kilkanaście dni koncentrował na sobie uwagę nie tylko producentów, reżyserów i dystrybutorów całego świata, lecz również licznych entuzjastów X Muzy — został uroczystie zakończony.

Podobnie jak przed dwoma laty, kiedy Moskwa gościła po raz pierwszy przedstawicieli światowej kinematografii, w uroczystościach zamknięcia Festiwalu wzięły udział tysiące mieszkańców stolicy ZSRR. Wielu z nich znało wszystkie filmy nadesłane na konkurs, ponieważ m.in. olbrzymie kino festiwalowe „Rossija”, gdzie odbywały się pokazy, było dostępne również dla szerokiej publiczności.

Przyznanie Grand Prix ex aequo japońskiemu filmowi „Naga wyspa” i radzieckiemu „Czystemu niebu” — nie było dla nikogo niespodzianką.

Jury przyznało również 3 złote medale. Pierwszy z nich wraz z nagrodą specjalną przypadła włoskiemu filmowi „Wszyscy do domu”. Jest to historia z czasów drugiej wojny światowej. Przygody żołnierzy włoskich na przedmian komediowe i dramatyczne, stanowią treść tego filmu, w którym znakomita kreację tworzy popularny Alberto Sordi. Drugi złoty medal otrzymał film „Profesor Mamlock”, zrealizowany w

NRD. Jest to dramat wybitnego niemieckiego chirurga — Zyda z pochodzenia, prześladowanego przez hitlerowców. Trzecim złotym medalem wyróżniono film bułgarski „Byliśmy młodzi”, który nie tylko scenariuszem, lecz i warsztatem realizatorskim żywo przypomina nasz film „Pokolenie”.

Srebrne medale zostały przyznane: filmowi węgierskiemu „Alba Regia” oraz filmowi rumuńskiemu „Pragnienie”, zaś na grodzie za reżyserię otrzymał Armand Gatti — twórca filmu „L'Enclose”.

Reprezentant naszej kinematografii, film reż. Jana Rybkowskiego pt. „Dziś w nocy umrze miasto”, otrzymał nagrodę Radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju oraz nagrodę za najlepsze zdjęcia, których autorem jest Bogusław Lambach.

Poważny sukces odnieśliśmy w konkurencji filmów dokumentalnych, bowiem reportaż Jana Łomnickiego „Narodziny statku” otrzymał pierwszą nagrodę ex aequo z bułgarskim dokumentem tem. Grand Prix w tej konkurencji została przyznana włoskiemu filmowi „Wielka Olimpiada”.

Zainteresowanie naszą kinematografią było olbrzymie. Polscy reżyserzy — Ford, Kawalerowicz, Munk i Rybkowski oraz dokumentaliści Jerzy Bossak i Jan Łomnicki — mieli wiele okazji



Na festiwal przybyli także głośni aktorzy zagraniczni. Na zdjęciu: Elisabeth Taylor z mężem Eddie Fisherem na Placu Czerwonym, w czasie zwiedzania Moskwy.

Fot. — CAF

CZESŁAW MICHAŁSKI

Po wstępnych egzaminach

Prawo niezmiennie atrakcyjne

Młodzi i pracownicy naukowcy wyższych uczelni mają prawo powiedzieć, iż najcięższe pozostało za nimi. Skończyły się egzaminy wstępne, opublikowano listy nowo przyjętych. Postanowiliśmy w tym roku odstąpić od utartego zwyczaju informowania Czytelników jak egzaminatorzy oceniają przygotowanie absolwentów szkół średnich do studiów. Dlatego zamierzamy zrelacjonować Czytelnikom rozmowę z prof. dr. Janem Wąsickim, dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, poruszającą sprawy nowo wступujących na studia z nieco innego punktu widzenia.

— Panie Dziekanie, zwracamy się właśnie do Pana, bowiem Wydział Prawa od lat pozostawał najatrakcyjniejszym kierunkiem studiów uniwersyteckich. Czy w tym roku sytuacja może uległa pewnej zmianie?

— Wręcz przeciwnie. Obserwujemy zjawisko wzrostu zainteresowania studiami prawniczymi przy równoczesnym wzroście zapotrzebowania na prawników. Oto parę szczegółów. W ubiegłym roku dopuszczono do egzaminu wstępnego na Wydział Prawa 413 osób, w tym roku 419. Zarazem wskutek zwiększonego zapotrzebowania na prawników zwiększono u nas liczbę miejsc z 180 w roku ubiegłym do 250 obecnie.

— Jakże instytucje zgłaszają najwięcej ofert pod adresem absolwentów Wydziału?

— Rady narodowe, Ministerstwo Sprawiedliwości, Generalna Prokuratura, Milicja. Owo zapotrzebowanie na prawników znajduje także wyraz w polityce stypendialnej instytucji. Same rady narodowe ufundowały ich 170, DOKP — 19, banki oraz zakłady ubezpieczeń — 23, a wymiar sprawiedliwości (niestety, po raz pierwszy w tym roku) 76. Warto dodać, że na tegorocznych absolwentów naszego Wydziału w liczbie 76, czekało 200 ofert podjęcia pracy w rozmaitych urzędach, przedsiębiorstwach, instytucjach. Prawniczy-absolwenci UAM są szczególnie wysoko cenieni nie tylko za swe przygotowanie zawodowe, lecz także za wysokie morale, zdyscyplinowanie, postawę ideologiczną. Potwierdzeniem moich słów może być fakt fundowania stypendiów dla naszych studentów przez instytucje z Olsztyna i Białogostu, przykładać się do górną wagę do „zdobycia” w przyszłości młodych prawników-absolwentów UAM.

— Zdaje się, Panie Dziekanie, iż Wydział Prawa systematycznie się rozbudowuje. Przed pewnym czasem donosiliśmy, że otwarto Ośrodek Konsultacyjny Studium Zaocznego w Szczecinie...

— Tak, równocześnie uruchomiliśmy analogiczną placówkę w Gdańsku. Z nowym zaś rokiem akademickim utworzimy w Zielonej Górze Ośrodek Konsultacyjny Zawodowego Studium Administracyjnego, które istnieje przy UAM, a przeznaczone jest dla pracowników rad narodowych, MO i innych instytucji. Nauka trwa trzy lata z nastawieniem na praktykę. Wydział Prawa liczy około 2000 studiujących — w tym 750 na studiach stacjonarnych, 850 na zaocznych, 400 na zawodowych, a poza tym w grę wchodzi jeszcze tzw. eksternat. Tę masę uczących się ludzi obsługuje kadra 33 samodzielnych pracowników naukowych, wspomaganych przez 52 asystentów.

— Czy Pan Dziekan zechciałby poinformować naszych Czytelników, z jakich okolic kraju rekrutują się nowo wступujący na prawo młodzi ludzie?

— Jest to istotne pytanie. Aby uzyskać te informacje, a także dla zorientowania się, gdzie przyszli absolwenci chcieliby pracować (terenowo i w sensie rodzaju instytucji), prosimy każdego młodego człowieka o wypełnienie naszej specjalnej ankiety. Mogę więc służyć dokładnymi danymi. Ze-

brany przez nas materiał pozwala określić na jakie regiony Polski promieniuje nasz Uniwersytet, gdyż przekonał się, że liczby te mają charakter raczej stały. Proszę, oto one, przy czym w nawiasach znajdują się liczby, dotyczące roku ubiegłego: woj. bydgoskie — 38 (43), szczecińskie — 34 (33), katowickie — 32 (25), koszalińskie — 17 (19), zielonogórskie — 18 (21), gdańskie 19 (31), warszawskie — 8 (9) itd.

— Cemu przypisać niezrozumiałe, na pozór fakty, ubiegania się o przyjęcie na UAM młodzieży z Warszawy, Opola, Łodzi? Przecież na miejscu lub w bliżej położonych od Poznania miastach są odpowiednie uczelnie?

— Grają tu rolę rozmaite czynniki. Nie tylko dobre imię uczelni. Zdarza się niejednokrotnie, że rodzice młodych, zamieszkujących na Dolnym Śląsku czy w stolicy, nakłaniają dzieci do studiów na dobre sobie znanej poznańskiej Alma Mater. Chciałbym jeszcze parę słów powiedzieć o pochodzeniu młodzieży nowo wступującej. Otóż podczas gdy w roku ubiegłym odsetek młodzieży ze środowisk robotniczych wynosił na naszym Wydziale 26,6 a chłopskiej 6,1, to w tym roku notujemy wzrost procentowy młodzieży ze wsi do 9, przy pewnym spadku kandydatów pochodzenia robotniczego (23 proc.). Należy dodać, iż z biegiem studiów skład socjalny studentów ulega zmianie. Mianowicie najwięcej odpada w toku nauki młodzieży pochodzenia inteligenckiego, najmniej — chłopskiego. Jest to zjawisko nietrudne do rozszyfrowania.

— A jak przedstawia się kwestia... picia?

— Jeszcze dominują mężczyźni, jednakże odsetek przyjmowanych na studia kobiet systematycznie wzrasta i wynosi na naszym Wydziale aktualnie około jednej trzeciej. Muszę dodać, iż podczas gdy przed paru laty na Wydziale mieliśmy tylko jednego asystenta pici żeńskiej, obecnie jest ich pięciu. Co więcej, szczyt cimy się pierwszą w Polsce docent-kobietą w zakresie prawa karnego — panią Krystyną Daszkiewiczową. I jeszcze jedno: na ostatnim roku studiów zazwyczaj stosunek procentowy słuchaczek do słuchaczy zmienia się na niekorzyść tych ostatnich. Konkretnie: na V roku mieliśmy ostatnio 32 niewiasty i 50 mężczyzn.

— A więc mężczyźni odpadają? I niech ktoś twierdzi, że jesteśmy silną picią...

— Pan pytał o przygotowanie egzaminowanych. Chciałbym stwierdzić, że obecnie świadectwa dojrzałości lepiej odzwierciedlają umiejętności kandydatów, a opinie o kandydatach ze szkół, zaczynają się zgadzać ze spostrzeżeniami uczelni. Pociągającym zjawiskiem jest przybywanie na studia większego odsetka młodzieży zorganizowanej w ZMS czy ZMW. Staż pracy społecznej w organizacji jest tak samo niezbędny młodym ludziom jak przyswojenie sobie pewnego kwantum wiedzy. Prawnik zwłaszcza, jeśli nie

umie myśleć kategoriami społecznymi, stawia się poza nawiasem życia. Dlatego jestem za wprowadzeniem rocznego obowiązku pracy dla młodych ludzi przed wступowaniem na studia. Postulat ten powinniśmy po prostu traktować jako konieczność życiową.

— Czy Pan Dziekan nie sądzi, że wychowywanie wysoko kwalifikowanych kadr prawniczych dla niemal całego kraju stawia przed Wydziałem Prawa UAM szczególnie trudne zadania? Również w dziedzinie zabezpieczenia należytych warunków materialnych studentom?

— Bez wątpienia. Toteż jesteśmy zdania, iż zainteresowane władze terenowe — np. z Zielonej Góry, Koszalina, czy Szczecina — mogłyby nam w tym dziele pomóc poprzez zgłoszenie gotowości wybudowania choćby kilkudziesięciu izb w ramach domów akademickich — wyłącznie na użytek „swoich” kandydatów.

Rozmawiał: PIOTR ŻYCKI

Przedstawiciele
Polonii
u A. Zawadzkiego

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki gościł w Belwedrze przebywających w Polsce przedstawicieli Polonii zagranicznej. Na zdjęciu: Aleksander Zawadzki wita przybyłych z wizytą przedstawicieli Polonii.

CAF — fot. Langda

MAURZYC
Dni Telimenu
KORDA

DZIEŃ
1

Pomagałem Ryssemu dodzwonić się do szpitala, a później, kiedy stało się jasne że to nie ma sensu — na posterunek Milicji. Pamiętam, iż w tym samym czasie Szuplicka cucila Basię. Potem rozległo się wycie syreny pogotowia, które przyjechało równocześnie z milicyjnym gazikiem. Dwóch lekarzy pochyliło się nad zwłokami, usłyszałem słowo „morderstwo”, błysnęły flesze fotografa, a po chwili mężczyźni w białych kitlach wynieśli nosze nakryte prześcieradłem.

Tak, ale to wydarzyło się trzeciego dnia. Ścisiej — pod koniec trzeciego dnia.

W całą historię wplątałem się mimo woli. Po prostu zwykły przypadek przydzielił mi w niej jedną z ról. Nie miała ona większego znaczenia. Byłem statystą, powiedziałem otwarcie — kiepskim statystą, skoro do końca nie potrafiłem zrozumieć, co się dzieje na scenie. Ale trzeciego dnia okazało się, że statysta powinien przynajmniej znać tekst. Trzeba więc było przyjrzeć się najdrobniejszym szczegółom akcji, zapamiętać każde słowo. Najlepiej będzie, gdy zrekonstruuje wydarzenia sposobem wypróbowanym już przy stworzeniu świata: kolejno, poczynając od dnia pierwszego.

DZIEŃ DOBRY, TELIMENO!

A więc stacyjka, maleńka i schludna, jak z kolorowego rysunku dla dzieci. Chciałoby się wysiąść i zamieszkać tutaj, między równymi, uśmiechniętymi grządkami bratków i lewkonii, wśród spraw zwyczajnych i prostych, gdzie cała rodzina pana zawiadowcy gromadzi się w oknie na pięterku, by obserwować przyjazd dalekobieznego pociągu. Ale po niecałej minucie widokowo jest skończony: pociąg znika za zakrętem, kury spokojnie wracają między torzy, dyżurny ruchu wieszka czapkę na gwoździu i bez przekonania wędruje na piwo, a stacyjka kurczy się, szarzej i na powrót zapada w drzemkę.

Na takiej stacyjce znalazłem się pewnego czwartego ranka, w roku 1953 czy 1954, nie pamiętam tego dokładnie. Tuż za przejazdem dostrzegłem drewnianą bud-

Z ukosa

Guten Morgen
Eichmann!

Czołowy publicysta brytyjskiego pisma „Daily Mirror” — Cassandra, przeprowadzając wywiad z podsekretarzem stanu w adenauroskim urzędzie kanclerskim Globkiem (komentator ustaw rasistowskich) zapytał go między innymi: „Czy spotkał pan kiedyś Eichmanna?”

„Spotkałem go na korytarzu w berlińskim ministerstwie spraw wewnętrznych” — odpowiedział Globke. „Był uczesany rano i właśnie szedłem do mego biura. Znajdowała się tam grupa urzędników i pewien oficer SS. Jak jest w zwyczaju w Niemczech, powiedziałam: Guten Morgen, a oficer przedstawił mi się jako Eichmann”.

Tak przedstawia Globke swe spotkanie z Eichmannem, nie wyjaśniając co o mawiał z buchałtem śmierci w swym biurze. Jednocześnie Globke dodał, że Eichmann z pewnością przy pomina sobie ten ów korytarzowy epizod.

Czemu właściwie nie miał by sobie przypomnieć, skoro tego rodzaju powitanie przez Globkego musiało mu utkwić w pamięci. Jak wiadomo, słowa „Guten Morgen” nie były w owych czasach w modzie, szczególnie w Reichsinnenministerium, raczej: „Heil Hitler”. O tym niewątpliwie wiadomo także Globkemu, który nosił także czarny mundur. Czyżby chciał obecnie dowiedzieć, że nie podnosił prawej ręki w górę?

ARGUS

Pralka-przeżytkiem
Gabinety urody w fabrykach

Usługi u nas i u naszych przyjaciół

W okresie ubiegłych czterech lat produkcja pralek w Polsce wzrosła wielokrotnie. Od dłuższego czasu można je dostać bez talonu. Czy jednak problem prania został w naszym kraju prawidłowo rozwiązany? Śmiem wyrazić wątpliwości. Pralka jest potrzebna raz, dwa razy w miesiącu, a potem stoi w domu bezczynnie i zabiera miejsce. A kosztuje dwa, trzy, cztery tysiące, co też ma swoje znaczenie. Czy nasz przemysł powinien w dalszym ciągu utrzymywać aktualne tempo produkcji pralek, czy też należałoby jego moc produkcyjną bardziej racjonalnie wyzyskać na przykład na zwiększenie produkcji deficytowych wciąż lodówek?

Odpowiedzi na te pytania wkraczają już jednak w inną dziedzinę, wróćmy więc do pralek.

Na Węgrzech i w NRD

W ostatnich 2—3 latach wiele fabryk węgierskich, które zwiedzałem, dokonało z odpowiednika naszego funduszu zakładowego bardzo interesującej inwestycji: zakupiło po kilka pralek, względnie założyło fabryczną pralnię. Pralki wypożyczane są pracownikom. Koszt wypożyczenia wynosi, o ile pamiętam, 10 forintów za jeden dzień.

Fabryczna pralka to dwie, trzy wielkiego typu pralki za instalowane w jakimś fabrycznym pomieszczeniu. Obsługiwałe są albo przez jedną osobę, często emeryta lub emerytkę, albo są zorganizowane na zasadzie samoobsługi. W razie gdy mają za małe powodzenie — udostępniane są również klientom spoza zakładu. Tego typu pralnie usługi zaczynają się również coraz szerzej przyjmować w NRD.

Nowym rodzajem usług, organizowanym przez fabryki dla potrzeb pracowników, są również zakładowe gabinety kosmetyczne. Nawiasem mówiąc, jest to problem, o którym myśli się również w Polsce, na razie jednak na myśleniu się kończy. Państwowe Przedsiębiorstwo „Kosmetyka” chciałoby dać wykwalifikowany personel i pokierować stroną techniczno-organizacyjną. Nie jest jednak w stanie zapewnić wystarczających środków finansowych. A że nie dbają o to również zakłady pracy — racjonalna, lecz nie rusza z miejsca mimo istnienia obiektywnych możliwości. Zakłady pracy nie mogą jakoś zdobyć się na przeznaczenie na ten cel kilkudziesięciu tysięcy złotych.

FR. SAMBORSKI

kę z papierosami. Sprzedawczyni wystarczyło jedno spożyczenie:

— Miasteczko, proszę pana, jest po tamtej stronie stacji, a pan pójdzie tą drogą, przez las. To niedaleko.

Ruszyłem więc drogą przez las, gdzie wysmukłe sosny górowały nad gąszczem liściastego drobiazgu. Po nocy spędzonej w pociągu przyjemnie było wdychać powietrze czyste i chłodne, bo nie zważyłem jeszcze upałem, przyjemnie było pomyśleć, że przez całe dwa tygodnie będę daleko od kurzu i gwaru wielkiego miasta. Nie uszedłem jednak kilkunastu kroków, gdy za mną rozległo się brutalne ujadanie motocykla. A jednocześnie zaczęło kropić.

Zeszedłem na skraj drogi, ale motocyklista oberzwał się i zatrzymał swą maszynę, po czym zapraszającym gestem wskazał na siodełko. Popatrzyłem w coraz bardziej zacierającą się od deszczu perspektywę drogi i raptownie poczułem, że walizka nabrała wagi.

— Mogę pana podwieźć — powiedział. Był mniej więcej w moim wieku i uśmiechał się zupełnie sympatycznie.

Wgramoliłem się na siodełko, a walizkę umieściłem po prostu na jego plecach. Ruszyliśmy ostro.

— Spóźnił się pan. Wczasy zaczęły się wczoraj. Czy ktoś przyjechał jeszcze oprócz pana? — rzucił w pewnej chwili.

— Nie widziałem nikogo. Czyżby nie było kompletu?

Pokiwał głową i z wdziękiem ominął wystający korzeń.

— Puchy tutaj, proszę pana. Dziura. Czerwiec. Pan jest zły.

— To wspaniale!

Zdaje się, że nie podzielał mego entuzjazmu.

— Niech pan z łaski swej nie siedzi tak sztywno, bo trudno skręcać — zauważył.

Pochyliłem się posłusznie. Zboczyliśmy w prawo wąską ścieżką.

Teren opadał niżej, zza rzędniejszych drzew ukazał się dwupiętrowy budynek, opleciony z boku rusztowaniami; najwidoczniej przeprowadzano w nim spóźniony remont. W samym budynku nie było nic szczególnego, ot, taka sobie willa. Kolorowa plama klombu od frontu, z boku osiatkowany prostokąt, zapewne kort tenisowy, boisko do siatkówki, drewniany barak — to było wszystko.

Deszcz mżył coraz gęściej kiedy zatoczywszy koło wokół klombu zatrzymaliśmy się przed wejściem, nad którym wisiała tablica z emblematem FWP i napisem „TELIMENA”.

Stracone pokolenie?

Miedzynarodowa ankieta „Izwestii” w sprawie młodzieży

W prasie zachodniej, zwłaszcza angielskiej i amerykańskiej, dość często w ostatnich czasach ukazują się artykuły pesymistycznie oceniające współczesne pokolenie młodzieży. Zarzuca się jej brak ideałów, apolityczność i sobkostwo. Chcąc wysondować istotny stan rzeczy redakcja „Izwestii” zwróciła się do wielu działaczy społecznych, pisarzy, uczonych, artystów itp. w różnych częściach świata z zapytaniem, co sądzą o problemach współczesnej młodzieży, zwłaszcza tzw. „straconym pokoleniu”. Sprawa jest aktualna, gdyż trwają obecnie przygotowania do Światowego Forum Studentów w Moskwie.

Odpowiedzi, jakie nadeszły, mówią, że niesłuszne jest twierdzenie, jakoby współczesne pokolenie było „stracone”.

Rektor naukowego Instytutu w Ghanie JACOB STEVENSON, wybitny działacz ruchu młodzieżowego w Afryce, pisze: „Któż to wymyślił pogląd, jakoby młodzież współczesna miała być „straconym pokoleniem”. Oczywiście, każdy może myśleć jak chce, lecz, moim zdaniem, tylko ci, którzy chcą trzymać młodzież na marginesie wydarzeń, z dala od palących problemów życia, uważają młodzież za straconą i zdegenerowaną. Historia współczesnych rewolucji dowodzi, że młodzież bierze udział w wyzwoleniu swych narodów z niewoli. Spójrzcie

na dzisiejszą Afrykę! Stoi w ogniu walk wyzwoleniczych. Młodzież zaczyna ją budzić z głębokiego snu”.

Francuski artysta - plastyk Jean Effel: „We Francji w Strassburgu odnaleziono kiedyś starodawny rękopis, w którym znajduje się takie zdanie: „Obecna młodzież nie warta dawnej”. Moim zdaniem młodzież współczesna nie jest gorszą od tej, dnia wczorajszego, a jeżeli spotyka się taką młodzież, winni są temu przede wszystkim rodzice, to znaczy my sami”.

Pisarz niemiecki ARNOLD ZWEIG: „Ci, którzy obecnie żyją na kuli ziemskiej, którzy rosną, rozwijają się, uczą, są szczęśliwi i prawa, aby uważać ich za dorosłych. To nie jest „stracone pokolenie”. Dzięki rozwojowi techniki, pokonaliśmy zamęt języków, powstały w czasie budowy Wieży Babilońskiej, która miała służyć astronomii, a rozdzieliła budowniczych. Nasi tłumacze i nasza technika zbliżają do nas wszystko co jest potrzebne, do wymiany faktów, myśli i nadziei”.

Redaktor amerykańskiego czasopisma „NEW WORLD” pisze: „Nie uważam obecnego pokolenia młodzieży za stracone. Jest tylko dezorientowana, lecz stopniowo zaczyna odnajdywać swą pozycję w świecie”.

PROF. INTOITO z Indonezji: „Współczesne pokolenie młodzieży ma bardziej otwarte szerokie drogi w przyszłość niż jakiegokolwiek poprzednie. W krajach, które niedawno zdobyły niezależność, młodzież jest pełna optymizmu”.

MARTTI LARNI, pisarz fiński landzki: „Dwie wojny światowe wywołały wśród młodzieży pesymistyczny światopogląd, zwątpienie w ludzkość. Największym zadaniem współczesnej młodzieży jest potrzeba przezwyciężenia pesymizmu. Cechą współczesnej młodzieży jest wyzbycie się przesądów. Jest ona śmiała i w tym tkwi sekret jej siły”.

SENIOU HACUOBA, działacz socjalistyczny z Japonii pisze: „Czy wiecie ile jest u

nas obecnie młodych rąk do pracy? Około 10 milionów. Jest to wielka armia ludzi, którzy niedawno weszli w życie. To ta młodzież wystąpiła niedawno w obronie pokoju przeciwko amerykańsko-japońskiej umowie militarnej. Zdanem moim młodzież nie straciła siebie, lecz przeciwnie, odnalazła i śmiało kroczy do wielkich i szlachetnych celów”.

Przytoczyliśmy tylko część głosów z wielu, jakie otrzymała redakcja „Izwestii”. Kryzys, jaki przeszła młodzież po ostatniej wojnie, jak się zdaje, dobiega końca i wchodzi ona w okres odrodzenia. Wśród odpowiedzi, nie znalazł się ani jeden głos potępienia i pesymizmu.

FR. HRYNIEWICZ

Dla tej książki zielone światła

SZTUKA LUDOWA

Wydawnictwo Literackie jest oficyną, budzącą szacunek perspektywami swego planu wydawniczego, jest też instytucją, lubiącą zaskakiwać dużej klasy niespodziankami.

Do takich zaliczyć należy przepiękną graficznie wydanie pracy albumowej **R. Reinussa i J. Świdorskiego „SZTUKA LUDOWA W POLSCE”**, z tym, że pierwszy jest autorem tekstu, drugi doskońcał zdjęć. O istocie, myśli przewodniej układu tej pracy najlepiej mówią słowa przedmowy, z których tutaj kilka przytoczę: „Sztuka ludowa w społeczeństwach cywilizowanych to twórczość artystyczna ludu, czyli też części społeczeństwa, która z powodu różnic ekonomicznych i uciśku klasowego nie mogła korzystać z dorobku sztuki, zwanej „wyższą...”. I nieco dalej: „Sztuka ludowa nie jest ani niższa, ani wyższa od sztuki warstw elitarnych, jest tylko inna”.

Tekst pisał R. Reinuss, nie stykając się z rzeczywistością, choć budowany poleżnym zasobem wiedzy, prowadzi przez Polskę sztuki ludowej, w poszczególnych rozdziałach wydzielając poszczególne dyscypliny, jak architektura, wnętrza, srebro, tkaniny, zdobnictwo w drzewie, garncarstwo, zdobnictwo w metalu, zabawkarstwo, sztukę obrzędową i zwyczajową, rzeźbę, drzeworyt i malarstwo we wszelkich odmianach. Z górą dwieście dobrze dobranych zdjęć stanowi optyczną ilustrację problemu. Czytelnik niejednokrotnie przeciera oczy zdumio-

do redaktora

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Pani Maria Kempa wy mieniąc drobne narzędzia („Głos Wlkp.” 2/3 VII 61) pisze m. in. (...) tzw. „babki” do ostrzeżenia kos (...). W rzeczywistości kosę ostrzy się osetką, „babka” natomiast służy (jako kowadełko) DO KLEPANIA kosi młotkiem.

Z poważaniem.

Wiejski Stary Poznań.
Manchester (W. Brytania)
8. VII. 61.

Drogi Czytelniku! Autorka dziękuje za wnikliwą lekturę artykułu. Ma Pan niewątpliwie słuszną, choć autorka twierdzi, że to kwestia terminologii. Przypada Pan, że klepanie kosi, to też sposób jej ostrzeżenia. No cóż, ostatnie słowo musimy — jak zwykle — przyznać kobiecie. Złączamy serdeczne pozdrowienia!

Zdaniem „przeciętnego” Polaka

Kradzież rzeczy i kradzież czasu

Każdy może sam zadać sobie pytanie, które Ośrodek Badania Opinii Publicznej „Polskiego Radia” postawił dwu tysiącom pracowników różnych zakładów przemysłowych. Oto jego treść: „Jakby pan postąpił gdyby pan zauważył, że któryś z pracowników z pana zakładu pracy:

- często przynosi „lipne” zwolnienia z pracy;
- popelnił kradzież na szkodę fabryki?”

Proszę się chwilę zastanowić... już? Wobec tego ogłaszamy wyniki ankietowe.

Pobłażliwość i surowość

„Lipne” zwolnienia surowo ocenili tylko 23% zapytanych. Wybrali oni odpowiedź: „Skrytykowałbym go publicznie lub postarałbym się, aby o jego postępowaniu dowiedzieli się zwierzchnicy.” A prawie tyłu samo ankietowanych, bo 21 proc. — zajęło pobłażliwe stanowisko. Ich odpowiedź brzmiała po prostu: „Nie wtrącałbym się”. (Reszta procentów pracowników to odpowiedzi: „Potępiłbym go w duchu” lub „Zwróciłbym mu uwagę”).

Zupełnie inne wyniki dało głosowanie w przypadku kradzieży. Tu surowych sędziów było 59 proc., a ludzi obojętnych zaledwie 8 proc.

Trzeba z zalem westchnąć przy stwierdzeniu, że tylko niespełna dwie trzecie „przeciętnych” Polaków uważa, że w przypadku kradzieży fabrycznego mienia, każdy zobowiązany jest wyciągać stanowcze i zdecydowane konsekwencje. Tym niemniej, ocena potępiająca jest tu o wiele bardziej powszechna, aniżeli przy „kradzieży czasu”, przy „lipnych” zwolnieniach i bumelanctwie.

U źródła

U uczestnikom ankiety zadano jeszcze pytanie: „Czy często w godzinach pracy nie ma pan żadnego zajęcia?”.

Odpowiedzi brzmiały: „często” — 9 proc., „rzadko” — 48 proc., „nigdy” — 41 proc. (brak odpowiedzi — 2 proc.).

A kiedy zestawiono odpowiedzi na oba pytania, okazało się, że najbardziej pobłażliwie patrzy na „kradzież czasu” ludzie, którzy sami często nie mają nic do roboty. Reszta pobłażliwych, to pracow-

nicy przyznający, że próżnują od czasu do czasu. Natomiast wśród ludzi, którzy nigdy nie stoją bezczynnie — nie ma się dziów, liberalnie oceniających bumelanctwo.

I jeszcze jeden krok

Inne opracowanie Ośrodka Badania Opinii Publicznej, poświęcone ocenie „postawy wobec pracy”, pozwala uzupełnić powyższe wnioski. Kiedy robotników wielkiego zakładu przemysłowego pytano o czynniki, wpływające na kształtowanie się tej „postawy”, większość odpowiedzi wskazywała niewąznie na decydującą rolę organizacji pracy.

A więc to nie tylko sprawa produkcji i wydajności. Prawidłowa organizacja pracy, organizacja, zabezpieczająca jej ciągłość, eliminująca przestoje, to — na dłuższą metę — również czynnik wychowawczy, decydujący o tym, jak „przeciętny” Polak ocenia „kradzież czasu”.

Wnioski praktyczne są sprawą tysięcy fabryk i zakładów przemysłowych. (M.B.)

Coś dla poń



Dom Mody w Nowym Jorku lansuje znowu długie suknie wieczorowe. Na zdjęciu wąska sukienka z aksamitu koloru orange. Modne łódkowe wycięcie. Pasek wyszywany kolorowymi koralami, do złudzenia przypominający w desenie naszą wążkę krakowską. Aksamitowe rękawiczki i pantofelki w kolorze kremowym.

Fot. — CAF

Przed II turnusem obozów i kolonii

Zbliża się drugi turnus kolonii i obozów. Dzieci i młodzież szkolna wyjadą do pięknych miejscowości, aby tam odpocząć i zacerpnąć siły na nowy rok szkolny. W celu uniknięcia zachorowań na choroby zakaźne na koloniach i obozach zachodzi konieczność użycia składowanych przez wyjeżdżających zaświadczeń sanitarnych stwierdzających, że w okresie ostatnich 3 tygodni uczestnik nie chorował ani nie miał styczności z chorymi zakaźnymi.

Zaświadczenia sanitarne, w oparciu o posiadane rejestry chorób zakaźnych, wystawiają na kilka dni przed wyjazdem, indywidualnie lub lepiej zbiorowo na podstawie list organizatora placówki powiatowej, miejskiej i dzielnicowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Starajmy się zatępniać to zawczasu, aby ułatwić pracę służbie zdrowia w wydawaniu zaświadczeń sanitarnych, niezbędnych dla zapewnienia ochrony zdrowia naszych dzieci i młodzieży na czasach letnich. (na)

Szkoła działaczy kulturalno-oświatowych

Dwuletnie, Korespondencyjne Studium Kultury i Oświaty Dorosłych Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, od roku 1958 prowadzi akcję dokształcającą w całej Polsce. Celem Studium jest przygotowanie świadomych, samodzielnych pracowników i działaczy do pracy oświatowej i kulturalnej w pionie dr narodowych, TWP, związków zawodowych, wojewódzkich, spóldzielczych, organizacji młodzieżowych oraz wszystkich innych instytucji i organizacji, prowadzących wydziały i placówki pracy kulturalno-oświatowej. Studium przewidziane jest w pierwszym rzędzie dla czynnych pracowników, posiadających co najmniej jeden rok pracy zawodowej i wykształcenie średnie. W uzasadnionych przypadkach, mogą być przyjmowani na Studium kandydaci, którzy nie posiadają świadectwa dojrzałości.

Absolwenci Studium otrzymują świadectwa, uprawniające do zajmowania stanowisk we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych.

Obecnie czyni się starania, aby okres nauki przedłużyć do lat trzech i przygotować absolwentów do egzaminów eksternistycznych w półwyższych studiach państwowych.

Ośrodek Dydaktyczny Studium w Poznaniu skupia słuchaczy z województw: poznańskiego, szczecińskiego i bydgoskiego. Pogłębiają oni tą drogą swą wiedzę zawodową i stwarzają sobie możliwości awansu społecznego.

Program Studium obejmuje następujące przedmioty nauczania: Na pierwszym roku studiów: technika pracy umysłowej, zarys dziejów pracy kulturalno-oświatowej, psychologia ogólna i rozwojowa wraz z elementami psychologii dorosłych.

Na drugim roku studiów: — teoria i praktyka pracy kulturalno-oświatowej, elementy wychowania estetycznego dorosłych (teatr, muzyka, plastyka, taniec, kultura życia codziennego); wprowadzenie do nauk społecznych (ekonomia, filozofia, socjologia).

Nabór na Studium trwa. Ośrodek Dydaktyczny w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia kandydatów na pierwszy rok studiów do 15 września br.

Do podania należy załączyć: 1. własnoręcznie napisany życiorys, 2. świadectwo dojrzałości, 3. zaświadczenie pracy zawodowej, 4. 2 fotografie.

Adres: Ośrodek Dydaktyczny Korespondencyjnego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych — Poznań, pl. Kolegiacki 17 (WDK). (na)

„Antyperz” — nowy środek chwastobójczy

Najbardziej rozpowszechniony z chwastobójczych występujących w rolnictwie — perz — ma nareszcie swego „wroga”. Jest to wyprodukowany w zakładach chemicznych „Azot” w Jaworznie „Antyperz”. Do końca roku fabryka dostarczy dla rolnictwa 35 tys. tego preparatu, który okazał się bardzo skutecznym w zwalczaniu perzu.

Ponadto rolnictwo otrzyma zbóżową zaprawę HCB — tzw. „Śnieciotok” — zwalczającą skutecznie śnieć zbożową. „Śnieciotok” ukaże się w sprzedaży już przed tegorocznymi siewami jesiennymi.

Ogień nad Tunezją

kuację przez oddziały francuskie do zakończenia wojny algierskiej. Takie stanowisko zrodziło się w atmosferze optymizmu towarzyszącej wizycie Bourguibya.

Rozwiany optymizm

Lecz optymizm po pierwszej fazie rozmów nad Le manem zwietrzył niemal całkowicie, a zapoczątkowaniu drugiej fazy rozmów towarzyszy raczej sceptycyzm. W tych warunkach ciche porozumienie z Rambouillet utraciło w oczach Tunezyjczyków swój sens. Bourguiba, który skądinąd uważany jest powszechnie za sympatyka Zachodu, widział się zmuszony do wystąpienia ze znanymi żądaniami. Francja odpowiedziała ogniem. Rząd tunezyjski zerwał stosunki dyplomatyczne i postawił na porządku dziennym sprawę agresji.

Wojna w północnej Afryce rozszerzyła się. Objęła Tunezję, która jest uznaną przez Francję suwerennym państwem, członkiem ONZ i z tych względów charakter konfliktu francusko-tunezyjskiego ma inne wymiary i inny ciężar gatunkowy aniżeli konflikt algierski.

Następstwa konfliktów

Konflikt francusko-tunezyjski ma także poważne międzynarodowe następstwa. Stanowi nie tylko poważne osłabienie pozycji Francji, wkła-

ającą się w coraz to nowe konflikty w Afryce, na pozyskaniu której zależy przecież i Stanom Zjednoczonym i całemu blokowi atlantyckiemu. Bizerta z kolei stanowi w systemie baz zachodnich ogniwo o kluczowym znaczeniu. Tym zresztą pociesza się część prawicowej prasy francuskiej, która pisze, że tym razem prezydent de Gaulle może liczyć na pełne poparcie Stanów Zjednoczonych, a nawet całej Europy zachodniej. Poparcie to jednak wyrażone otwarcie i bez zastrzeżeń wprowadzałoby poważne komplikacje w stosunki między sojusznikami Francji a światem arabskim. W londyńskich kołach politycznych wyraża się na przykład już dziś obawy, że Wielka Brytania nie będzie mogła stanąć po stronie Francji, nie chcąc sobie zrażać opinii arabskiej. To zaś wpłynie bez wątpienia na ochłodzenie stosunków francusko-brytyjskich i odbije się z kolei na stanowisku Francji wobec NATO. Paryż będzie teraz żądał prawdopodobnie przede wszystkim od NRF zdecydowanego poparcia, dyskontując w ten sposób swoją politykę podtrzymywania stanowiska Adenauera w sprawie Berlina.

Tak więc konflikt francusko-tunezyjski zatacza dosyć szerokie kręgi, a do powagi tego wydarzenia przyczynia się w znacznym stopniu napięcie panujące od pewnego czasu w polityce światowej.

TADEUSZ ROJEK



Chcesz jeździć własną „Skodą-Octavią”? — Graj w „KOZIOŁKI”!!!

◆◆ Kupony oddane na ostatnią grę lipcową biorą również udział w losowaniu nagród rzeczowych. ◆◆

K5708

Pracownicy poszukiwani

Nauczycielkę do nauczania maszynopisania, korespondencji i stenografii, nauczyciela (iki) matematyki z fizyką, przysposobienia wojskowego, języka rosyjskiego — zatrudni od 1 września br. Technikum Ekonomiczne w Jeleniej Górze, ul. Teatralna 7. K5650

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowach poznańskich monterów, instalatorów wodokan., operatorów, murarzy, parkieciarzy oraz robotników niekwalifikowanych. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie i inne świadczenia przewidziane w umowie zbiorowej. Zgłoszenia przyjmują Dział Pracy i Placy — Poznań, ul. Artilleryjska nr 2. K5665

Magazyniera papieru zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Grunwaldzka 19, pokój 19. K5745

2 mechaników zatrudnią zaraz Przykliniczne Warsztaty Ortopedyczne w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 135. K5740

Operatora z uprawnieniami na żuraw samochodowy typu „Star” do prac w terenie i na miejscu, ślusarzy na sprzęt budowlany i silniki spalinowe, elektryka - konserwatora z uprawnieniami BHP — przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Poznaniu, ulica Krauthofera 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5694

Praca

Potrzebna stała pomoc domowa z gotowaniem od 1 sierpnia br. Pokój służbowy i dobre warunki zapewnione. Zgłoszenia tylko z świadectwami w godz. od 8-16, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 35012g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Chwałkowskiego 11. 35054g

Dozorstwo domu z mieszkaniem przyjmie spiesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34023g.

Fryzjerka dzielna sła potrzebna zaraz. Dzierżyńskiego 81. 35056g

Nauka

Kursy rachunkowości z obsługą maszyn biurowych oraz kursy księgowości przemysłowej i handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz sobót w godz. 16-18 Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro. K5223

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 35074g

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu organizuje kurs kierowców samochodowo - motocyklowych — amatorski. Zapisy i informacje: Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, ul. Kościuszki 57, w godzinach od 8-18, telefon 548-47. Zebranie organizacyjne 31. VII. br., godzina 17. Początek kursu 1. VIII. br., godzina 17, zakończenie 31. VIII. br. K5643

Kupno

Kupię drut zbrojeniowy przekrój 12 do 16 mm (400 kg). Wojta, Świerczewskiego 96 m. 1. 35061g

Prasę pneumatyczną, sprężynową, elektryczną oraz ekscentryczną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1657p.

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 34600g

SPRZEDAMY

MASZYNĘ DO LICZENIA

sumującą - księgującą typ Astra C.D.Y. 138.

Zgłoszenia - oferty kierować pod adresem: R. S. P. Instalacyjno - Blacharsko - Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 38, tel. 92-48. K5715

OGŁOSZENIA DROBNE

Brama, furtkę, nową sprzedam. Grzegorzewicz, Poznań-Górczyn, Kopani- na 43. 33461g

Sprzedam platformę ogumioną do traktora i konia, osie i tarcze proste 6 dziurawe 5 metrów długości, kołarkę Dering i powozkę na obrotach. Kolanos, Mieczysław, Mierzym, poczta Międzybóże, 14597p.

Szklarnia szkła kompletne urządzone (centrum miasta), sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34991g.

Tragarze żelazne 14-ki, grzejniki c. o. nr 1 żelazo pretowe, pozostałość z budowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16667p.

Samochód Citroen BL 11, stan dobry, tania sprzedaż. Olszewski, Gniezno, Lecha 12. 16666p

Motocykl Jawa 350 cm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, tel. 431-99. 34994g

Stół krawiecki, maszynę do szycia damską model starszy sprzedam. Adres wyskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34998g.

Lokale

Pokój — Bydgoszcz, Kolejowa 6 — zamienię na pokój — Poznań lub okolice, względnie zapłacę remont. Pierzchałska. K5698

Przetargi — Komunikaty

Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna w Poznaniu, ulica Słowackiego 8/10, ogłasza przetarg nieograniczony na przerobienie oraz przedstawienie 6 kotłów c. o. „Eca” IV. Prace wykonać należy natychmiast. Blizszych informacji udzieli Dział Admin.-Gosp., III piętro, pokój 301. Termin składania ofert do dnia 31. bm. Zastrzega się wybór oferenta. K5738

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego nr 1 w Poznaniu, ulica Szamarzewskiego 89, ogłasza przetarg na wykonanie dźwigu towarowego o nośności 300 kg łącznie z montażem i dostawą materiału oraz robotami murarskimi. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słup kosztorysu odebrać można w Dyrekcji Studium Nauczycielskiego. Oferty należy składać w terminie 8 dni od daty ogłoszenia w kancelarii szkoły. Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po wygaśnięciu terminu składania ofert. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 35123g

Odeam parcelę (Naramowice) w zamian za mieszkanie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34661g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, Częstochowa, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Poznań, telefon 93-11 lub Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34975g.

Zamienię małe pokój z kuchnią, łazienką, balkonem, nowe budownictwo, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34979g.

Nieruchomości

Parcelę pod budowę domów jednorodzinnych z prawem zabudowy, Kiekrz pod Poznaniem, sprzedam. Madurowicz, Poznań, telefon 838-03, po godz. 15. 35033g

Ogrodnik, wspólnik z inicjatywą potrzebny (500 m² szklarni). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34957g.

Różne

Wypożyczalnia eleganckich sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, ubrań męskich. Luga 9. 34932g

W dniu 24 lipca 1961 r. zmarli śmiercią tragiczną

inż. Piotr Strauchmann geodeta Wiesław Zander

wzorowi i nieodżałowanej pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Cześć Ich pamięci!

RADA MIEJSCOWA ZW. ZAW. PRAC. ROLN. KIEROWNICTWO WYDZIAŁU 35200g

Dnia 24 lipca 1961 r. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Piotr Strauchmann

inżynier - rolnik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 18,30 w Srodzie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążeni
RODZICE I RODZINA

Sroda Wlkp., ulica Górki 10, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Ostrów, Kórnik, Gliwice, Lille, Kanada. 35165g

prof. dr Witold Skalski

były więzień obozu w Buchenwaldzie

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odbędzie się w dniu 29 bm., o godzinie 6,30 w kościele Św. Jana Kantego.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 35202g

Franciszka Wąsiak

Z DOMU WOJNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążeni

CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA

Poznań, Krasieńskiego 14, Bydgoszcz, Oberhausen, Antwerpia. 35215g

ś. p. Zofia Guzikowska

z domu Müller

zmarła, opatrzona Sakramentami św., 25 lipca 1961 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 11,20 na cmentarzu jeżyckim.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z CORKĄ I RODZINĄ 35225g

Pelagia Jóźwiak

z domu Kierczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, CORKA I RODZINA
Poznań, Radosna 12, Szczecin, Berlin. 35167g

Stefan Głowiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza parafialnego Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, RODZICE I RODZINA

Poznań, ul. Strzelecka 34, ul. Głogowska 39. 32230g

Dnia 25 lipca 1961 r. zmarł w 82 roku życia, śp.

prof. dr Witold Skalski

honorowy przewodniczący Zarządu Oddziału w Poznaniu naszego Stowarzyszenia, b. rektor Akademii Handlowej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania i innymi odznaczeniami.

Wychowawca i przyjaciel wielu pokoleń ekonomistów i pracowników służb finansowo - księgowych.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w piątek, dnia 28 lipca 1961 r., o godzinie 14 w auli W. S. E. w Poznaniu, a pogrzeb o godzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE 35226g

W dniu 25 lipca 1961 roku zmarł

profesor zwyczajny dr Witold Skalski

b. rektor Wyższej Szkoły Handlowej i Akademii Handlowej w Poznaniu, b. kierownik Katedry Rachunkowości Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, b. więzień obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania.

W Zmarłym Uczelnia straciła cenionego profesora, pedagoga i wychowawcę młodzieży.

Uroczystość żałobna odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godzinie 14 w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej, przy ulicy Marchlewskiego 146/150.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

REKTOR I SENAT AKADEMICKI PRACOWNICY NAUKOWI I ADMINISTR.
WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ W POZNANIU K5739

Dnia 25 lipca 1961 roku zmarł

profesor zwyczajny dr Witold Skalski

długoletni kierownik Katedry Rachunkowości Wyższej Szkoły Handlowej, Akademii Handlowej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, b. rektor WSH i AH, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania.

W Zmarłym Katedra straciła nieodżałowanego nauczyciela i serdecznego przyjaciela.

KIEROWNIK I PRACOWNICY KATEDRY RACHUNKOWOŚCI K5760

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Miła, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-7

Lipiec
27
czwartek

Imieniny
Natalii,
Julii

Słońce:
wsch.: 4.03
zach.: 19.54

Możliwości zabudowy miasta

Budownictwo tematem piątkowej sesji RN m. Poznania

Teatry

nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc. 16 l.)

BALTYK — g. 15.30, 18, 20.30 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)

CZTERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Puccini” (włoski, 12 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Kobieta w szlafroku” (ang., 16 l.)

GONG (ul. Wielka 21) — g. 10, 12, 15, 18, 20.15 — „Marzenie” (ang., 7 l.), g. 16, 18, 20 — „Guendalina” (włoski 18 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Wzgorze 905” (jugosł., 12 l.), g. 18, 20.15 „15.10 do Yumy” (USA, 16 lat)

HUTNIK — nieczynne

MALTA — g. 18, 20.15 — „Mein Kampf” (szwedzki, 16 l.)

MINIATURA — g. 18, 20.15 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 lat)

MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Siaba pieć” (franc., 18 l.)

OSIEDLE — g. 18, 20 — „Gorączka w El Pao” (franc., 18 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Księga džungli” (ang., 9 l.)

PIAST — nieczynne

RIALTO — g. 15.30 — „Człowiek z planety Ziemia” (radz., 12 l.), g. 18, 20.30 — „W środku nocy” (USA, 18 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Casino de Paris” (franc., 16 l.) panorama

TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Trudne lata” (włoski, 16 l.)

WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Portrait Jennie” (USA, 16 l.)

WOJSKOWE — nieczynne

WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Proces został odroczone” (NRD, 16 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Albania 1959 r.”

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.31 — Muzyka; 9 — Sluchowisko dla dzieci; 9.20 — Koncert Ork. PR; 10 — Pogadanka dr. Jana Zabińskiego; 10.10 — Koncert dla czasowiczów; 10.50 — Fel. na tematy międzynarodowe; 11 — Opow. B. Miłkojczaka; 11.30 — Z całego świata; 12.15 — Muz. ludowa; 12.30 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Muzyka; 13 — Koncert sol.; 13.20 — „Kartki sportowe”; 13.40 — Muz. wspomnienia z Międzyn. Festiwalu. Młodz.; 14.15 — Konc. popul. utwo rów Granadosa i Albeniza; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.30 — Wiazanka mel.; 15.40 — Entuzjaści piosenki; 16.25 — Muz. klas.; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — Konc. rozr.; 18.05 — Rep. lit.; 18.25 — Wirtuozji muz. rozr.; 19 — Gra Sekstet PR; 19.30 — „Pisarz i książka”; 20.26 — Sport; 20.30 — Pol. tańce ludowe; 20.45 — Aud. dla młodz. wiejskiej; 21 — W. Zeleński; „Janek” — opera w 2 aktach; 22.45 — Muz. tan.

POZNAN: 7 — Muzyka; 8—14 — Przerwa; 14 — Rewia ork. rozr. i solistów; 15.05 — Suity rozrywkowe; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.10 Fel. akt. K. Łącznego; 16.35 — Fel. filmowy; 16.40 — Z cyklu „Między siecią a półmiskiem”; 17 — Echo Pomorza; 17.20 — Wielkopolskie zespoły chóralskie; 17.45 — Reportaż T. Kutty; 18 — Aud. dla dzieci; 18.50 — Tyg. fel. Redakcji Społ.; 19.05 — „Państwo pierwszych Piastów”; 19.15 — Magazyn kult.; 19.30 — Wieczorny koncert żyć; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 20.45 — Reportaż J. Matuszyńskiego; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół Kolankowski; 22 Melodie rozr.; 22.10 — Fragment pow. Dietera Nolla; 22.26 — Muzyka taneczna.

Telewizja

POZNAN: 18.15 — „Życie jest krótkie” — progr. pop. nauk. — (lok.); 18.30 — „Poletko pana Polaka” — z cyklu „O wsi dla wszystkich” (W-wa); 19.05 — Popularny progr. muz. (W-wa); 19.50 — Dzieńnik telewizyjny (W-wa); 20 — Film fab. prod. franc. „W szponach szantażu” od 1. 18 (lok.); 21.25 — Film krótkometr.; (lok.); 21.35 — „Fakty i poglądy” — progr. publ. (W-wa); 22.05 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICE: 20 — „Nie ma pokoju pod oliwkami” (film fab. prod. wiosk. od lat 18)

Wystawy

PREZYDIUM RN m. POZNANIA wystawa prac B. Hubickiej.

Dużuru pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurg — interna — ul. Szkolna nr 8/12 — telefon nr 511-11; APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Środecki 1, Główna 53.

Piątkowa IV sesja Rady Narodowej m. Poznania poświęcona będzie sprawom budownictwa ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście. M. in. omówione zostaną zagadnienia związane z prawidłową lokalizacją nowych domów, przygotowaniem opracowań urbanistycznych i projektowych oraz ochrony substancji mieszkaniowej.

Nakłady inwestycyjne na gospodarkę społeczną w latach 1961—1965 wyniosą około 7 miliardów zł, tj. o 35 proc. więcej niż w poprzedniej 5-letce. W tej 5-letce zwiększą się też nakłady na rzecz inwestycji nieprodukcyjnych (budownictwo mieszkaniowe, gospodarka komunalna i urządzenia socjalno-kulturalne).

Do 1965 r. ma przybyć Poznaniowi 15.279 mieszkań (44.546 izb), z tego Rada Narodowa wybuduje 5.650 mieszkań, a pozostałą ilość — zakłady pracy, spółdzielnie mieszkaniowe i ludność indywidual-

nie. Na budowę tych wszystkich domów potrzeba 2.276 mln. zł, z tego na realizację budownictwa Rady Narodowej i zakładów pracy — 1.306 mln. złotych.

Pierwotny plan przewidywał wybudowanie w latach 1961—1965 50 tys. izb mieszkalnych. O ile tylko zostaną zrealizowane wszystkie postulaty dotyczące obniżania kosztów budowy — to istnieje możliwość wybudowania tych dodatkowych izb (5.454).

Poznań nie jest zasobny w tereny przygotowane pod budownictwo mieszkaniowe. Np. Rataje i Winogrody, gdzie mają powstać nowe osiedla, wymagają poważnych nakładów na uzbudowanie. W naszym mieście nie brak jednak rezerw terenowych nadających się pod to budownictwo, ale wymagających całkowitej przebudowy urządzeń komunalnych (m. in. na Górczynie między ulicami Ściegiennego, Kordeckiego, Palacza).

Mimo, że w tej 5-letce nakłady na urządzenia komunalne są znacznie większe niż w latach poprzednich — to jednak nie wyrówna się wszystkich zaległości w tej dziedzinie.

Pod dostatkiem jest natomiast terenów pod niską zabudowę (indywidualną). Około 8 tysięcy działek budowlanych (z czego 25 proc. jest całkowicie lub częściowo uzbrojonych) czeka na zabudowę.

Dotychczas większość zadań budownictwa mieszkaniowego realizowana była tzw. metodą tradycyjną. W zeszłym roku np. tą metodą (na ogólną ilość 7.693 izb) powstało... 5.537. W tej 5-letce zaprojektowano wprowadzić na szerszą skalę budownictwo uprzedmiotowe. W 1961 r. np. procent uprzed-

miotowania ma wynieść 34 proc., a w 1965 już 52 proc.

Niemale znaczenie dla Poznania ma ochrona substancji mieszkaniowej. Niestety, nie wszystkie stare domy nadają się do remontu. Część z nich z uwagi na zły stan techniczny przeznaczona jest do rozbioru. Na koniec 1960 r. w naszym mieście znajdowało się 113 budynków zakwalifikowanych do rozbioru (rozbrano 30). W obecnej 5-letce należy rozebrać 880 izb (zły stan techniczny), a 1.147 w związku z nową urbanistyką miasta.

Należyta konserwacja starych budynków (nowych też) może przyczynić się do „uratowania” wielu domów. W tym wypadku nie pomoże jednak zwiększanie co roku nakładów na kapitalne remonty, jeśli wszyscy lokatorzy nie wykażą większej dbałości o wspólną własność. Cenną pomocą w tym zakresie jest aktywność niektórych komitetów blokowych interesujących się stanem budynków i wykazujących właściwą troskę o ich konserwację i eksploatację. Nie można jednak tego powiedzieć o wszystkich komitetach.

W latach 1961—1965 kapitalnego remontu czeka się 2.469 obiektów w tym prywatnych budynków 1.694, a należących do Dzielnicowych Zarządów Budynków Mieszkalnych — 775. W poprzedniej 5-letce wyremontowano 986 prywatnych domów oraz 685 podlegających DZBM. A.S.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

SPADŁ ZE SCHODÓW

Przy ul. Głogowskiej 89 spadł wczoraj ze schodów 40-letni H. K. Wezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził objawy złamania czaszki.

NIEZNANY NAPASTNIK

20-letni D. S. pijąc wczoraj piwo przy kiosku na Rynku Jezyckim otrzymał w pewnym momencie cios twardym przedmiotem od niezanego napastnika. Uderzenie spowodowało silny uraz czaszki. Młodzieńca przewieziono do szpitala.

SMOŁA W PŁOMIENIACH

Straż Pożarną wezwano wczoraj na ul. Głogowską 278, gdzie na podwórzu zapaliła się smoła zmagazynowana w beczce. Pożar ugaszono jednak przed przybyciem strażaków. (mi)

Wielka Wystawa Filatelistyczna

Poznańska „Intermess II”

W sobotę, 29 bm., o godz. 15 zostanie otwarta dla publiczności w hali targowej nr 7 (narożnik Świerczewskiego i Głogowskiej) wystawa filatelistyczna miast targowych z całego świata pod nazwą „Intermess II”. Pierwsza taka wystawa odbyła się w zeszłym roku w Lipsku (stad zachowano nazwę). Zwiedziła ją również nasza delegacja z Poznania, by w związku z XXX-leciem MTP zorganizować podobną imprezę w Poznaniu. „Intermess” jest doroczną imprezą, która będzie się odbywać kolejno we wszystkich miastach targowych świata. Nie oznacza to, że tematyka wystaw jest wyłącznie targowa, jednak wystawiać mogą tylko filatelisci miast targowych.

„Intermess II” poważnie przewyższa swoją wielkością imprezy zgłoszono się 34 miasta targowe z przeszło 20 krajów świata. M. in. znajdziemy ciekawe ekspozycje z Australii (Sydney i Melbourne) oraz USA (Nowy Jork i Chicago z udziałem filatelistów polskiego pochodzenia), nie mówiąc już o Europie. Na wystawie znajdziemy ogółem 267 ekspozycji. Zajmą one 1.500 m² powierzchni. O rozmiarach wystawy świadczy fakt, że dla pomieszczenia wszystkich znaczków i innych eksponatów

czytelniczy pisy
REDAKCJA ODPOWIADA

BOLĄCE NOGI

Irena K. ul. Garbary. Od dłuższego czasu odczuwam coś w rodzaju „bólów” w nogach. Dotychczas chodziłam doskonale, mogłam stać czy to w tramwaju czy kolejkę. Teraz rozglądam się zawsze, gdzie można usiąść, tak mnie bolą nogi.

Red.: Pierwszą rzeczą przy zmęczonych i bolących nogach, to pójść do lekarza i zbadać organizm, przede wszystkim zaś nerki, które prawdopodobnie za słabo działają i nie usuwają z krwi pewnych składników, jak moczianów czy szczawianów. Dobrze w tych wypadkach stosować kurację stałego picia szklanki rano i wieczorem. Nogi codziennie wymoczyć w gorącej i mocno osolonej wodzie. Jest to kąpiel rozgrzewająca, która powoduje krążenie krwi. Już po kilku dniach odczuje panie poprawę i to znaczną, niemniej jednak radzimy kuracji nie przerywać, a kontynuować ją co najmniej przez miesiąc.

KŁOPOTY Z TELIMENĄ

Telimeną M. Urodziłam się 21 kwietnia. Wtedy to nadał mi imię Telimena, na drugie Wanda. Wszyscy znają mnie, jako Telimenę. Chciałabym wiedzieć kiedy mam obchodzić swe imieniny. W żadnym bowiem kalendarzu tego imienia nie znalazłam.

Red.: W spisie imion — niestety — nie znaleźliśmy Pani imienia; uprzejmie panie z 0-11 także nie mogli nam pomóc. Nie ma jednak powodu do żalowania, gdyż rok ma 365 dni i z nich może sobie Pani wybrać najpiękniejszy. Bliższym oznajmić, że w tym dniu chętnie będzie Pani gościła u siebie.

ZABRAĆ CZY ZOSTAWIĆ

Wanda Krzymińska Poznań. Dom, w którym mieszkamy, został skanalizowany przez wiaściciela; muszę jednakże zakładać każdy lokator na własny koszt.

Sami budujemy domek jedno rodzinny i w przyszłym roku wyprowadzamy się. Czy wtedy możemy muszę zabrać z sobą lub żądać zwrotu kosztów?

Red.: Stosownie do przepisu art. 23 ustawy z 30. I. 1959 r. o prawie lokalu (Dz. U. nr. 10 poz. 10), jeżeli najemca lokal ulepszył, wynajmujący z braku odmiennej umowy — ma prawo zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu lokalu — lub żądać, aby najemca je usunął, z obowiązkiem przywrócenia lokalu do pierwotnego stanu.

Koszty eksploatacji nieruchomości oraz bieżącego remontu

INFORMUJEMY

Kawiarnia młodzieżowa w Paszcu „Apollo” zaprasza dziś o godz. 20 na spotkanie z Jerzym Milanem i Jackiem Flurem. Impreza ta pt. „O jazzie nie schematycznie” ilustrowana będzie nagraniami jazzowymi.

Koło Miejskie PTT-K organizuje 30 bm. wycieczkę krajoznawczą na trasie Parkowo — Wełna — Różnowo. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim godz. 11.30 z biletem powrotnym do Parkowa. Wyjazd o godz. 11.56, powrót o godz. 20.07.

rozlicza się pomiędzy najemców w stosunku do powierzchni użytkowej, zajmowanych przez nich lokali.

DWÓCH POZNANIAKÓW

Czy przed wojną w woj. stanisławowskim, lwowskim lub tarnopolskim były Izby Rzemieślnicze i cechy poszczególnych branż. Jest to zakład o 100 zł, które wygrający prze kazuje na budowę szkół, dlatego bardzo prosimy o odpowiedź.

Red.: Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 7. 12. 1933 r. o ustaleniu granic okręgów izb rzemieślniczych (Dz. U. Nr 36, poz. 757) ustanowione zostały izby rzemieślnicze również we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

DECYDUJE NBP

Tadeusz Bar. Sołacz. Mam znajomego cudzoziemca, który mieszka w Warszawie już 2 lata. Chciałabym od niego kupić samochód. Czy kupno takie będzie zgodne z prawem?

Red.: Kupno samochodu, będącego własnością cudzoziemca wymaga zezwolenia Narodowego Banku Polskiego; związane jest ono z rozliczeniami dewizowymi. W tej sprawie najlepiej jeżeli zwróci się Pan do Departamentu Zagranicznego N. B. P. w Warszawie ul. Warecka 10.

ZALATWI „POLONIA”

Hanka Ster...ska. — Czy można wysłać krewnym w Kanadzie płyty z nagraniami „Ma zowska”, „Ślaska” oraz naszych piosenek? W jaki sposób płyty zapakować i gdzie cło uiszczyć?

Red.: Najlepiej, jeżeli w tym wypadku skorzysta Pani z pośrednictwa Ośrodka Informacyjno-Handlowego „Polonia” w Warszawie, ul. Hoża 19. Ośrodek ten jest jedynym tego rodzaju punktem w kraju, poza tym posiada duży wybór płyt oraz różnych upominków. Radzimy zwrócić się do nich listownie, a otrzymamy Pani szczegółowe informacje.

PODAJEMY ADRES

Jerzy Bolesław. — Chciałabym studiować zaoceanie górniczo. Nie wiem, gdzie się zgłosić czy nie jest zbyt późno.

Red.: Wydział Zaoceanizacji Technikum Górniczego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki mieści się w Katowicach-Brynowie, ul. Mikołowska 131. Jest tam wydział górnictwa, elektrotechniki górniczej i przeróbki kopalni. Nauka trwa 5 lat. A oto warunki przyjęcia: przedstawienie świadectwa dojrzałości i skierowanie zakładu pracy, w którym jest Pan zatrudniony. Zapisy na semestr jesienno-zimowy trwają od 1 do 31 sierpnia.

KTO DŁUŻEJ ŻYJE?

Chłopcy z Technikum. Prosimy bardzo kochaną redakcję, aby podała nam jak długo żyją niektórzy zwierzęta, gdyż jeden z kolegów twierdzi, że najdłużej żyje szczupak, inny żółw ze ślimak.

Red.: Najdłużej chyba ze wszystkich zwierząt żyje żółw, bo aż 200 lat, za nim idzie słoń — 150 lat, dalej papuga, sokół i szczupak po 100 lat, koń i niedźwiedź po 50 lat, krowa, goryl, jelen po 35 lat, nasza zwykła żaba aż 36 lat, kura 20 lat, świnia 27 lat, ślimak zaś, o którego pokłóciście się, żyje od 4 do 7 lat.

Śledzie to też towar spożywczy

Miejsce — ul. Kanałowa narożnik ul. Głogowskiej. Czas 26. 7., godzina 9.45. Przed sklepem Centrali Rybnej zajeżdża samochód, przywożąc towar. W skrzynkach. Tylko niegrzeczne śledziki wyskakują z nich na mocno zabrudzoną jezdnię.

Konwojent spokojnie „nakazywał” śledzikom powrócić do skrzynki.

— Konsument nie świnia wszystko zje — pomyślał sobie w duchu.

A my jesteśmy innego zdania. I dlatego prosimy, by towary spożywcze (nawet i śledzie), dostarczać do sklepu w warunkach higienicznych. A pracownikom, którzy na jezdni znajdują się miliony zarządków, które nie powinny znaleźć się w organizmie ludzkim, nawet przy tańszych — no to cyk, pod śledzika.

Bądźmy zdrowi!

Nowe placówki

Uspołeczniona służba zdrowia w szybkim tempie pokrywa siecią swoich placówek nasze miasto. Coraz bliżej pacjenta jawia się lekarz. Z radością więc, razem z pacjentami, witamy otwarcie w pierwszych dniach sierpnia pracowni rentgenowskiej w dzielnicy Grunwald i przychodni rejonowej na Starym Mieście.

Przy zbiegu ulic Małeckiego i Kanałowej trwają ostatnie prace wykonawcze gabinetu rentgenowskiego. W pięknych kolorowych lokalach, no wcześnie umeblowanych, umieszczone zostały najnowsze aparaty rentgenowskie „TUR” — produkcji NRD oraz tomograf do robienia zdjęć warsztatowych. Urządzono

tam również laboratorium. Tak więc chorzy dzielnicy Grunwald nie będą już zmuszeni chodzić do czterech gabinetów rentgenowskich, ale załatwią wszystkie sprawy w jednym miejscu. Niewątpliwie tę innowację powitają z radością, tym bardziej, że organizator — Dzielnicowy Wydział Zdrowia pomyślał nawet o drobniaczkach. Chorzy, którzy dotychczas urządzali wycieczki po Poznaniu w poszukiwaniu papki barowej, koniecznej przy prześwietlaniu żołądka, będą otrzymywać ją na miejscu.

Szkoda tylko, że jeden duży pokój, obok pracowni, zajęto na wózkarnię, którą można by łączyć pobudować na podwórzu. A pokój przydałby się na rozszerzenie pracowni.

Z nieminiejszą satysfakcją odnotowujemy fakt, że dzielnica Stare Miasto otwiera nową przychodnię rejonową. Dotychczas brak było w tej okolicy jakiegokolwiek placówki służby zdrowia. Będzie nią nowa przychodnia rejonowa przy ul. Ugory. Przyjmować ona będzie pacjentów z Naramowic oraz części Winograd.

Przychodnia zajmuje cały nowy budynek. Znajdą się w niej poradnie: ogólna, pediatryczna dla dzieci chorujących z dżdżownic, poradnia dla kobiet, gabinety dentystyczne i fizykoterapii.

Te dwie nowe placówki pozwolą na lepsze obsłużenie chorych, jak również na prawidłowszą pracę społeczeństwu służby zdrowia, obejmującą coraz szersze kręgi społeczeństwa. (jk)

Ziemniaki-olbrzymy



Pan Władysław Kubka z Plewisk, ul. Fabianowska po prostu... zdebił. Co to! „Młode ziemniaki”? Ależ to olbrzymy, bo każdy z nich waży 60 kkg. Naprawdę trudno byłoby uwierzyć, gdyby nie to, że nasz Czytelnik przyniósł okazy do redakcji. Prosimy spojrzeć na fotografię, którą dostarczył nam pan Władysław.